

Olgierd Missuna

Wspomnienie pośmiertne : adwokat Krzysztof Łada-Bieńkowski

Palestra 18/1(193), 79-80

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Adwokat Krzysztof Łada-Bieńkowski

27 listopada 1973 r. zmarł adwokat Krzysztof Łada-Bieńkowski, członek Zespołu Adwokackiego Nr 39 w Warszawie. Adwokatura polska poniosła ciężką stratę, odszedł bowiem od nas niezwykle wartościowy kolega, znakomity prawnik, świetny znawca prawa karnego, żarliwy obrońca, człowiek prawy, wszystkim życzliwy, przeniknięty najgłębszym humanizmem i umiłowaniem sprawiedliwości.

Krzysztof Łada-Bieńkowski pochodził ze środowiska inteligenckiego (ojciec Jego był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego). Urodził się 28 lutego 1902 r. w Krakowie, tam też ukończył III gimnazjum im. Jana Sobieskiego, gdzie uzyskał maturę, po czym studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Przez cały okres studiów uniwersyteckich był blisko związany z lewicowym ruchem młodzieży akademickiej i od wczesnej młodości dużo czasu poświęcał publicystyce, której pozostał wierny do ostatnich lat swego życia. Przez 3 lata był naczelnym redaktorem dwutygodnika „Nurt”, organu „Młodej Demokracji Polskiej”, a po ukończeniu studiów, w latach dwudziestych, zamieszczał artykuły w liberalnych pismach warszawskich („Kurier Poranny” i „Kurier Polski”).

W 1925 r. K. Łada-Bieńkowski uzyskuje dyplom magistra praw Uniwersytetu Jagiellońskiego i rozpoczyna aplikację sądową w Tucholi. Aplikację przerywa dla pogłębienia swych studiów prawniczych i w tym celu wyjeżdża na rok do Uniwersytetu w Strassburgu.

Po zdaniu egzaminu sądowego obejmuje stanowisko podprokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu, gdzie od razu dał się poznać jako wybitny znawca prawa karnego i świetny mówca, szybko awansując na wiceprokuratora Sądu Okręgowego, a wkrótce potem na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu, gdzie niejednokrotnie zastępuje szefa Prokuratury Apelacyjnej. Wyłącznie swoim wyjątkowym zdolnościom zawdzięcza K. Łada-Bieńkowski, że już w 1934 r. zostaje mianowany p.o. prokuratora Sądu Najwyższego, uzyskując jednocześnie delegację do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie obejmuje funkcję naczelnika Wydziału prawa karnego w Departamencie Ustawodawczym. Rok 1936 przynosi mu nową nominację na stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego, a po

dwóch latach obejmuje stanowisko szefa Nadzoru Prokuratorskiego przy Ministrze Sprawiedliwości. Po odejściu prof. Lutostańskiego z Ministerstwa staje na czele Departamentu Ustawodawczego. Na tym stanowisku pozostaje do chwili wybuchu wojny, ciesząc się opinią jednego z najlepszych znawców prawa karnego i najzdolniejszego z prokuratorów Sądu Najwyższego. Podkreślić należy, że był spośród nich najmłodszy.

Ewakuowany z Warszawy 4 września 1939 r. razem z Ministerstwem Sprawiedliwości, na wyraźny rozkaz swych władz wyjechał K. Łada-Bieńkowski do Rumunii, gdzie przebywał przez cały okres wojny, pełniąc początkowo różne funkcje zlecone przy Ambasadzie Polskiej w Bukareszcie, a następnie stanowisko wicedyrektora Komisji Pomocy Uchodźcom Polskim w Slatynie. W roku 1940 K. Łada-Bieńkowski parokrotnie zwracał się do Rządu Polskiego we Francji z prośbą o przyjęcie go do wojska Polskiego jako szeregowca, jednakże prośby jego pozostały bez echa.

W 1946 r. Bieńkowski powraca do kraju i wstępuje w szeregi adwokatury, pracując początkowo w Krakowie, a następnie we Wrocławiu, gdzie poświęcił się zarazem pracy naukowej jako adiunkt przy Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1953 r. przenosi się do Warszawy. Tam początkowo prowadzi kancelarię indywidualną z adwokatem Ludwikiem Szczerbińskim, by następnie wstąpić do Zespołu Adwokackiego Nr 33, a od września 1968 r. do Zespołu Adwokackiego Nr 39.

Krzysztof Łada-Bieńkowski poświęcił się wyłącznie praktyce karnej, występując w wielu głośnych procesach i dając się poznać jako znakomity mówca, który potrafił postawić swój warsztat obrońcy na poziomie Wielkiej Sztuki. Pamiętamy jego wystąpienia w znanym procesie gospodarczym, w którym z namiętnością i szlachetnym patosem wystąpił przeciwko karze śmierci.

Władał bezbłędną, piękną polszczyzną zarówno w swych przemówieniach jak i w licznych publikacjach ogłaszanych w czasopismach prawniczych, m.in. w „Palestrze” oraz w „Prawie i Życiu”. Jeszcze przed rokiem zwrócił uwagę poważną pracą na temat konieczności reformy aplikacji adwokackiej i systemu szkolenia aplikantów.

W uznaniu jego talentu, wielkich zasług jako obrońcy i teoretyka prawa karnego, wreszcie całej jego postawy w zawodzie adwokata Naczelna Rada Adwokacka, na dwa tygodnie przed jego śmiercią, odznaczyła go ZŁOTĄ ODZNAKĄ „ADWOKATURA PRL”.

Żegnając na tym miejscu wzorowego i kryształowego człowieka, który odszedł od nas w pełni sił twórczych, pragniemy stwierdzić, że postać jego pozostanie na zawsze w niezatartej pamięci tych wszystkich, którzy się z nim w pracy czy w życiu towarzyskim zetknęli.

Adw. Olgierd Missuna